GAZETA ŻOŁNIERZA

Nr. 96 M. P., SOBOTA, 5 MAJA 1945 ROKU ROK I

PARYZ, 5. V. (R) Korespondent „New York Times" dowiaduje się od „wysoko postawionej osobistości", że Mikołajczyk otrzymał zaproszenie udania się do Moskwy, celem wejścia w skład nowego rządu.

• • •

NOWY JORK, 5. V. (R) P. Pandit złożyła w imieniu Ligi hinduskiej w Ameryce memorandum -- domagające się natychmiastowego ogłoszenia niepodległości Indii.

Jeszcze przed kapitulacją Rzeszy

Tragiczna humoreska...

Złemu są lekarstwem siności ran i razy przenikające do wnętrzności żywota jego.

(Przyp. Salom.. XX-30)

(Kea.) — Świat żyje od dni kilkunastu pod wrażeniem nieuchronnego już w najbliższym czasie załamania się Niemiec i końca wojny w Europie. Sprawa ta raczej przedłuża się nadspodziewanie i od pierwszej oferty Himmlera minęło już sporo czasu bez dalszych widocznych rezultatów.

To wyczekiwanie na wiadomość o zakończeniu działań zbrojnych w Europie przestawia w znacznej części sprawę toczącej się na drugiej półkuli konferencji w San Francisco — co zresztą jest zrozumiałe, choćby dla tego, że nie jest ona — jak od razu zastrzeżono — konferencją pokojową. Niemniej rozwój wydarzeń na tych zebraniach może mieć bardziej poważny wpływ na przyszłe losy świata, niż przesądzona już kwestia załamania się Niemiec. Wpływ ten — trzeba to z góry zaznaczyć — nosi charakter raczej negatywny. Z dotychczasowych dyskusji dowiadujemy się w o wiele większej mierze o tym, czego nie należy się spodziewać, jak tego, czy możemy oczekiwać zmian na lepsze.

Konferencja zajęta z miejsca stanowiska może wygodne, ale nie prowadzące do rozwiązania, stwierdzeniem, że całym szeregiem szczegółowych zagadnień nie będzie się zajmować. Ponieważ jednak każda całość składa się z wielu szczegółów i nie można budować domu, nie interesując się jego częściami składowymi, poszczególne problemy wysuwają się ciągle na czoło i jakkolwiek starannie spychane, wywierają jednak wpływ swój w torpedowaniu ugód ogólnych.

Przy najlepszej więc nawet woli konferencja napotkałaby na wielkie trudności, zwiększone jeszcze fałszywie postawioną zasadę. Ponieważ na dobitek o dobrej woli ze strony niektórych uczestników konferencji nie można nawet mówić — całe zagadnienie wygląda dość ponuro, przy czym — jak często w życiu — nie brak humorystycznego czynnika w tej tragedii.

Trudno bowiem nie widzieć komizmu w sytuacji, gdy komisarz Mołotow w języku rosyjskim, „który jest językiem sprawiedliwości" wyraża troskę o to, że Indie nie są niepodległe, gdy ma zastrzeżenia co do „demokratyczności" Argentyny, a nie możliwe wprost oprzeć się podziwowi wobec rzadkiej... odwagi wesołego pana Mołotowa, gdy użala się on, że Polski, która „tyle wycierpiała w czasie tej wojny", nie reprezentuje w San Francisco delegat Bieruta. —

Jeżeli przypomnimy sobie jednak, że konferencja miała być — według zdania przynajmniej dwu z jej inicjatorów — sprawą poważną, to nasunąć się muszą ponure refleksje na temat tego przyszłego świata, którego organizację rozpoczyna się od pogardy dla prawdy i lekceważenia najbardziej prymitywnej przyzwoitości.

Niemcy poddają się masowo Amerykanom i Brytyjczykom

LONDYN, 5. V. (Reuter) W Niemczech północnych aż po granicę czeską armia niemiecka nie stawia już nigdzie oporu. Nie ma tam mowy o froncie, tym mniej można odróżnić -- front wschodni i zachodni. Sytuację można scharakteryzować w ten sposób, że Niemcy samorzutnie realizują myśl jednostronnej kapitulacji to znaczy, nie kapitulują masowo wobec oddziałów sowieckich, natomiast uciekają na zachód i całymi dywizjami poddają się Amerykanom i Brytyjczykom.

Lotnictwo sprzymierzone atakuje głównie niemieckie transporty morskie, którymi oddziały niemieckie z Danii ewakuują się do Norwegii oraz w niektórych punktach atakuje również transporty lądowe.

Wojska brytyjskie wkroczyły do Jutlandii

W Danii znajdują się już dziś i wojska brytyjskie i wojska sowieckie. Mianowicie oficjalnie stwierdzono, że ustały już działania wojenne w rejonie Kilonii, która została ogłoszona miastem otwartem. Najdalej wysuniętym na północ punktem do którego dotarli Brytyjczycy według oficjalnych doniesień było miasto Eckenfoerde, ale według informacji z dobrze poinformowanego źródła Brytyjczycy przeszli już granicę duńską i wkroczyli do południowej Jutlandii. — Dowództwo sowieckie nie zrezygnowało z dotarcia przez Lanię do Morza Północnego. Wywiadowcze oddziały spadochroniarzy sowieckich jak donoszą źródła szwedzkie wylądowały na duńskiej wyspie Zelandii, gdzie leży stolica Danii Kopenhaga. Te same źródła donoszą, że oddziały rosyjskie atakują również wyspy Lolland i Moen.

Od Wismaru nad Bałtykiem wzdłuż Laby aż po granicę czeską wszędzie tłumy Niemców, które zostały jeszcze pomiędzy oddziałami sowieckimi a oddziałami sprzymierzeńców zachodnich uciekają na zachód i poddają się masowo. W szczególności na południowy zachód od Berlina wojska rosyjskie utworzyły jak gdyby nagonkę, która pędzi tłumy Niemców wprost na oddziały amerykańskie w okolicy Magdeburga.

W Niemczech południowych Amerykanie zajmują bez oporu ostatnią jeszcze nieokupowaną część Bawarii, to znaczy jej południowo-zachodni zakątek. Na terenie Austrii Salzburg kapitulował.

Niemcy nie dotrzymali warunków kapitulacji

Ale w Saksonii, Czechach, Austrii Górnej i Tyrolu Niemcy bronią się uporczywie zarówno od zachodu, jak i od wschodu. Mimo to 7 armia amerykańska minęła Innsbruck i przez przełęcz Brenner weszła do Włoch. Sam Innsbruck odmówił poddania się i jest silnie broniony. 1 armia francuska, która posunęła się 16 km od jeziora Bodeńskiego natrafiła na silny opór na linii betonowych umocnień. Niemcy bronią się tam, chociaż zagon 7 armii amerykańskiej, który przeniknął do Włoch odciął już ich oczywiście od trzonu fortecy austriacko-czeskiej. Jak widzimy w Austrii nie dotrzymali Niemcy warunków kapitulacyjnych, przyjętych przez Wittinghoffa.

Nowa próba wprowadzenia Mikołajczyka

do zreorganizowanego „komitetu lubelskiego"

SAN FRANCISCO, 5. V. (R) -- Specjalny korespondent Reutera Rankine, wyraża przekonanie, że rozmowy na temat Polski między Edenem, Stettiniusem i Mołotowem weszły w stadium rokujące większe nadzieje. Rozmowy toczą się na temat, kto może wejść w skład zreorganizowanego rządu polskiego.

Jak podaje korespondent, nadzieje te związane są z listem Stalina do premiera Churchilla — i prezydenta Trumana w sprawie pokojowej oferty Himmlera. Odpowiadając na odrzucenie przez Churchilla i Trumana oferty niemieckiej, Stalin podkreślił, że ocenia to jako dowód solidarności alianckiej. Cieplejsza atmosfera, stworzona przez tę wymianę depesz oraz osobiste stosunki Edena, Stettiniusa i Mołotowa pozwoliły Churchillowi i Trumanowi na sugerowanie ponownego podjęcia sprawy polskiej.

Choć dotychczas z rozmów w San Francisco nie wynikło nic konkretnego, to jednak oficjalnie mówi się o stałych postępach.

Sfery urzędowe odmawiają dyskutowania nad nazwiskami polskich przywódców, których bierze się pod uwagę w rozmowach trzech ministrów. Nieoficjalnie jednak donoszą, że na pierwszym planie jest nadal Mikołajczyk i że wspomina się także pewną liczbę Polaków, przebywających w Polsce, ale nie wchodzących w skład rządu warszawskiego.

Rząd francuski domaga się wydania Lavala

PARYZ, 5. V. (Reuter) Korespondent Reutera donosi, że rząd francuski „traci już cierpliwość" z gen. Franco. Zażądano wydania Piotra Lavala b. premiera władzom francuskim, jako przestępcę wojennego. Odpowiedzi na to nie otrzymano i sytuacja nie została zadawalająco wyjaśniona. — Jeżeli w ciągu 24 godzin nie będzie odpowiedzi, względnie o ile rząd hiszpański odmówi wydania, rząd francuski jest gotów do zastosowania silniejszego nacisku dyplomatycznego.

• • •

BARCELONA, 5. V. (UP) Piotr Laval b. premier Vichy, który znajduje się wraz ze swoją żoną w Barcelonie wyraża swe zadowolenie z traktowania go w Hiszpanii. Jak donoszą korespondenci, ma on ze sobą poważną sumę we frankach francuskich i kosztownościach. Grupa falangistów hiszpańskich oczekiwała jego przybycia, by zgotować mu owację.

Armia aliancka we Włoszech ciągle w pogotowiu

RZYM, 5. V. (Reuter) — Aliancka kwatera główna we Włoszech stwierdza, że nie wydano oficjalnej deklaracji o końcu wojny we Włoszech. Nie było żadnych uroczystości i żadnego osłabienia środków ochronnych. Wysunięte patrole pozostały na swoich stanowiskach nawet po ustaniu wymiany strzałów. Również baterie stoją w pełnym pogotowiu.

Rosjanie szukają ciała Hitlera w Berlinie

LONDN, 5. V. (Reuter) Oddziały sowieckie szukają w Berlinie ciała Hitlera. Weszły one również w maskach gazowych do płonącego gmachu kanclerstwa Rzeszy, gdzie paść miał Hitler, przeszukały go, po czym musiały ustąpić przed pożarem.

(ciąg dalszy na str. 4-tej)

Spotkanie marsz. Montgomery z adm. Doenitzem w Danii

LONDYN, 5. V. (Reuter) Korespondent Reutera Thomas Harris donosi ze Sztokholmu, że w czwartek wieczorem marsz. Montgomery spotkał się podobno z admirałem Doenitzem w Kilonii, czy też w Aabenraa w Danii. Mieli być obecni również na tym spotkaniu komisarz Danii Best, komisarz Norwegii Terboven i naczelny dowódca sił niemieckich w Danii gen. Lindemann. — Best oświadczył podobno Doenitzowi, że nie można liczyć na wierność oddziałów niemieckich w Danii a zatem należy kapitulować.

Oświadczenie

amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie obywateli sowieckich, wyzwolonych z niewoli

WASZYNGTON, 5. V. (AP) *Departament spraw zagranicznych wydał oficjalne oświadczenie w sprawie obywateli sowieckich, wyzwolonych z niewoli niemieckiej a przebywających w obozach pod zarządem amerykańskim.* Czytamy tam m. in.: „Twierdzenia przewodniczącego sowieckiej komisji repatriacyjnej, że rząd amerykański nie dotrzymuje umowy, zawartej w Jałcie w sprawie powrotu do ojczyzny sprzymierzonych jeńców wojennych, są bezpodstawne. Fakty są następujące: Podczas kampanii francuskiej siły zbrojne amerykańskie wzięły do niewoli wiele tysięcy niemieckich jeńców wojennych którzy następnie oświadczyli, że są obywatelami sowieckimi, i zażądali, aby traktowano ich jako obywateli państwa sprzymierzonego. Zostali oni oddzieleni od innych niemieckich jeńców wojennych i byli traktowani zgodnie ze swoim żądaniem...

W Ameryce nie ma niemieckich jeńców wojennych, którzyby oświadczyli, że są obywatelami sowieckimi, a nie zostali odesłani do Związku sowieckiego, z wyjątkiem 8-miu, których Stany Zjednoczone zatrzymały na żądanie władz sowieckich. Jest w Stanach Zjednoczonych 1800 osób w charakterze niemieckich jeńców wojennych, którzy zostali wzięci do niewoli w niemieckich mundurach, gdy walczyli przeciwko nam w niemieckich oddziałach wojskowych. Osoby te, jak się wydaje są uprawnione do żądania, aby uważano ich za obywateli sowieckich. Żądają one jednak wyraźnie, aby przyznano im prawo pozostania nadal niem. jeńcami woj., przy zastosowaniu konwencji genewskiej. Ponieważ rząd amerykański zawsze kładł nacisk na to, że wszyscy, którzy noszą mundur amerykański niezależnie od tego, czy są obywatelami amerykańskimi, czy nie, są jako żołnierze amerykańscy uprawnieni do pełnego korzystania z konwencji genewskiej i ponieważ rząd amerykański zawsze o tym właśnie stanowisku informował stronę nieprzyjacielską, więc uznaje wymienione osoby za niemieckich jeńców wojennych, aby zapewnić opiekę żołnierzom amerykańskim będącym w ręku nieprzyjaciela

W dalszym ciągu oświadczenia — stwierdza, że nie ma wcale w Stanach Zjednoczonych 800 oficerów sowieckich, jak twierdziły władze sowieckie, że trzy obozy jeńców sowieckich w Anglii, których istnienie rzekomo ukrywano przed władzami sowieckimi, były tym władzom bardzo dobrze znane, i że mimo braku tonażu sprzymierzeni uczynili wszystko, ażeby własnymi statkami odprawić jak najprędzej do ojczyzny sowieckich obywateli. Oświadczenie kończy się stwierdzeniem, że władze amerykańskie zachowują literę i ducha umowy, zawartej w Jałcie w sprawie jeńców wojennych państw sprzymierzonych.

Przemówienie premiera Arciszewskiego

na Akademii 3 Maja

LONDYN, 5. V. (R) — W przeddzień dnia 3 maja odbyła się w Londynie akademia urządzona staraniem stowarzyszeń polsko-brytyjskich. Przemawiał na niej Premier Arciszewski, poczem jako przedstawiciel rządu brytyjskiego zabrał głos wiceminister Law.

Pan Premier Arciszewski podkreślił, że rocznica Majowa zbiega się z chwilą klęski Niemiec. Klęska ta wzmacnia naszą wiarę w sprawiedliwość dziejową. Ale w chwili tej, mimo klęski od wiecznego wroga, myślimy z troską o Kraju, myślimy z troską o tych, którzy poszli na wezwanie, stawiając na hazard życie własne. Losy tych 15 przywódców Polski Podziemnej nie są znane od 36 dni.

Jeśli dziś na gmachu, gdzie odbywa się konferencja międzynarodowa, nie powiewa sztandar Polski który powiewał nad Monte Cassino, Anconą, Falaise i Bredą, który powiewa nad każdym polskim lotniskiem i na pokładzie każdego polskiego, okrętu, który wznosił się nad walczącą Warszawą, to jest to przypomnieniem, że nie mogą zostać zlekceważone te ideały, w imię których Polska walczyła z Niemcami. Lepiej by krzesło Polski pozostało puste, niż gdyby je zajął ktoś, czyj głos nie byłby jej głosem.

Wiceminister Law podkreślił głęboką przyjaźń, jaka łączy narody polski i brytyjski i wyraził nadzieję, że znajdą one rozum i dzielność, potrzebne do rozwiązania trudnych zagadnień, jakie przed nimi stoją.

Minister Bidault

o polityce zagranicznej Francji

na konferencji prasowej

SAN FRANCISO, 5. V. (Reuter) Minister Bidault, udzielając odpowiedzi na konferencji prasowej oświadczył, że komitet narodów zjednoczonych pracuje obecnie nad procedurą głosowania na podstawie proponowanych poprawek do planu w Dumbarton Oaks.

Na pytanie, czy Francja skłania się ku zwyczajnej większości czy też 2/3 głosów dla uchwalenia poprawek odpowiedział, że nie czuje się w możności komentować tej sprawy, ponieważ zależy to od komitetu ogólnego. Dodał jednak, że uważa, iż ważniejsze kwestie nie powinny być decydowane tylko małą większością obecnych narodów.

Bidault powtórzył, że Francja domaga się, by przemysłowy okręg Ruhry oderwany został od Niemiec i oddany pod kontrolę międzynarodową.

Minister podkreślił oprócz tego, że Francja nie uważa, aby koncepcja powierniictwa w jakikolwiek sposób mogła być stosowana do francuskich Indochin, albo do francuskich posiadłości na Pacyfiku.

Francja jest gotowa przystąpić, jeżeli tego będzie potrzeba, do regionalnej ugody bezpieczeństwa na południowo-zachodnim Pacyfiku.

Francja nie jest przygotowana do stwierdzenia, czy będzie sprzeciwiać się temu,, aby Dakar stał się bazą międzynarodową. W zasadzie Francja zgadza się na ideę baz międzynarodowych, ale nie wie dokładnie, kiedy mogą być one organizowane. Zależy to od odpowiedzi, jakiej udzielą w tej sprawie inne państwa.

Siostrzeniec prem. Churchilla uciekł z obozu jeńców

LONDYN, 5. V. (Reuter) — Z kwatery 7 armii amerykańskiej donoszą, że Gilles Romilly, siostrzeniec premiera Churchilla, uciekł z obozu jeńców w Tittmoing w południowej Bawarii i dotarł do wysuniętej kwatery prasowej 6 grupy armii.

Niemcy uciekają na zachód

LONDYN, 5. V. (Reuter) Specjalny korespondent Reutera przy 6 Brytyjskiej dywizji spadochronowej pisze: „Od Bałtyku do Laby wszędzie widać masy Niemców, uciekających bezładnie przed Rosjanami. — Generałowie, członkowie SS, lotnicy, Volkssturm, marynarze, ochotniczki na wozach, samochodach i rowerach posuwają się na przełaj przez pola na zachód".

15 ojców, 55 matek, 287 dzieci i... 5 lat wiezienia

SALTLAKE CITE, 5. V. (Reuter) 15 ojców, 55 matek, 287 dzieci i 5 lat. Takie zagadkowe zestawienie cyfr uderzyło przed kilku dniami czytelników amerykańskich pism codziennych O co chodzi? Otóż okazało się, że sekta Mormonów jeszcze nie wygasła. Jak wiadomo, w zachodniej części Stanów Zjednoczonych w mieście Saltlake City, nazwanym od słonego jeziora, nad którym leży, żyła w 19 stuleciu sekta Mormonów, którzy praktykowali wielożeństwo. Okazało się, że ostatnie ich okazy przetrwały do dziś pod zmienioną nazwą fundamentalistów. 15-tu z nich, jak okazało się w sądzie miało 55 „żon" i 287 dzieci. Zwolennicy przyrostu naturalnego za wszelką cenę, brunatni równie jak czerwoni, byliby zachwyceni mając takich obywateli. Niestety sędzia amerykański nie podzielał ich zachwytu i dał 15 mężom po 5 lat więzienia.

Kiedy Bazyli Mieńczuk

(Opowiadanie op

Pamiętam jak dziś Bazyli Mieńczuk, człowiek średniego wzrostu, w wieku 52, wyznania prawosławnego, fizycznie dobrze zbudowany i bardzo wytrzymały — pochodził z powiatu słonimskiego, — województwa nowogródzkiego.

Jako rolnikowi nieźle mu się powodziło, posiadał bowiem 7 ha dobrej ziemi, 4 krowy, konia, kilka sztuk trzody chlewnej i liczne stado drobiu.

Byłoby wszystko dobrze, gdyby nie to, że Mieńczuk pod wpływem namowy emisariuszy ze Wschodu dał się wciągnąć do nielegalnej partii komunistycznej. Od tej pory nie podobał mu się ustrój polityczny państwa polskiego, stale narzekał i wszędzie gdzie mógł i jak mógł głosił „prawdę" o jedynym na świecie „raju".

Ponieważ środowisko, w którym Mieńczuk żył, mieszkał i pracował inaczej myślało niż on, trzeba go było odizolować na jeden rok.

Nie to nie pomogło, a po powrocie Mieńczuk stał się jeszcze bardziej zagorzałym komunistą.

Było to w roku 1938, a we wrześniu 1939, w chwili największego zmagania się Narodu znajeźdźcą niemieckim — do Polski wkroczyli Sowieci.

Mieńczuk poczuł się uszczęśliwionym.

Szczęśliwy witał armię czerwoną

„Nareszcie nadeszła upragniona chwila, teraz dopiero będzie życie, szkoda, że przekroczyłem już pięćdziesiątkę" — głosił Mieńczuk wśród sąsiadów.

Armię sowiecką powitał entuzjastycznie, a we wsi stanął na czele zorganizowanego przez siebie komitetu rewolucyjnego.

Sielanka Mieńczuka trwała jednak bardzo krótko, już po miesiącu zaczęły go spotykać zawody, rozczarowania, a nawet sromotne ciosy.

Najpierw dowiedział się, że obszary ziemi z pobliskiego majątku ziemskiego nie zostaną rozparcelowane na powiększenie mniejszych gospodarstw lecz stworzony tam będzie „sowchoz".

Przybył już nawet wyznaczony dyrektor „sowchozu" i to aż z pod Czelabińska.

Zaczęły sie rozczarowania

Dyrektor „sowchozu" nie przystąpił z miejsca do prowadzenia gospodarstwa, lecz zajął się wyłącznie wywożeniem w głąb Rosjii: zboża, narzędzi rolniczych, bydła, koni, trzody chlewnej, nawet pszczołom zapasy miodu na zimę zostały zabrane.

Mieńczuk, jako przewodniczący miejscowego „sielsowieta" zareagował: — „jak to przecież wy zawsze mówiliście, że to między nas zostanie rozdzielone, że wy macie u siebie wszystkiego w bród, że nam jeszcze dołożycie, a teraz rabujecie?".

Interwencja nie pomogła, a przeciwnie widocznie zaszkodziła, bo wkrótce siano, słomę i koniczynę na stację kolejową wywieziono.

W październiku 1939 roku zwołano wszystkich dorosłych mieszkańców wsi na zebranie, Na zebranie to przybył również delegat z Mińska. Oświadczył on, że prawdziwe szczęście i dobrobyt na terenach zajętych przez czerwoną armię zapanują dopiero wówczas, gdy tereny te zostaną oficjalnie przyłączone do Białoruskiej Republiki Zw. Sow.

Delegat najpierw prosił, aby wszyscy mieszkańcy wsi stanęli do wyborów, a w końcu zagroził, że kto tego obowiązku nie wykona będzie uważany za wroga ludu, a dla tych w Związku Sowieckim miejsca nie ma.

Ogół mieszkańców wsi zajął wobec wyborów stanowisko negatywne, Mieńczuk natomiast poparł życzenia delegata, twierdząc, że odpowiedni przedstawiciele ludności napewno w porozumieniu z wyższymi władzami zło usuną.

W przeddzień wyborów odbyło się znów zebranie i znów przyjechał delegat, który tym razem zapodał dwa nazwiska kandydatów na posłów do Mińska.

Zebrani gremialnie zaprotestowali, a Mieńczuk oświadczył: — „cóż to za wybory! — narzucacie nam kandydatów, których my nie znamy, którzy nic dobrego dla ogółu nie zrobili, a nadomiar tego jeden z nich jest głuchy, a drugi niepiśmienny, my mamy swoich kandydatów i na nich chcemy głosować?".

„Wybory" pod opieką NKWD

„Ale my ich znamy, oni dla nas są dobrzy i tylko oni mogą być wybrani!" — oświadczył z naciskiem delegat.

Nazajutrz odbyły się wybory. Już w godzinach bardzo rannych we wsi zjawili się przedstawiciele NKWD. Dzięki im do wyborów za bardzo nielicznymi wyjątkami stanęli wszyscy, nawet obłożnie chorych przywieziono

Drażliwa sprawa terytoriów „zależnych"

na obradach w San Francisco

SAN FRANCISCO 5.V. (R) Przedstawiciele imperium brytyjskiego odbyli konferencję w sprawie powiernictwa nad zależnymi terytoriami. — Wszystkie delegacje imperium stwierdziły swą zgodę, że nie powinno być żadnych zmian w istniejącym systemie administracji koloniami brytyjskimi. Obecnie bada się sprawę powiernictwa na posiedzeniu jednego z komitetów ogólnego zgromadzenia.

Marsz. Smuts dąży do zniesienia mandatów i wcielenia do Unii Południowo-Afrykańskiej b. niemieckiego terytorium. Australia i N. Zelandia różnią się w poglądzie na przyszłe powiernictwo nad wyspami Pacyfiku.

Nowa Zelandja stoi na stanowisku że przewidywana karta powinna włączać zasadę powiernictwa i oddawać je odpowiednim rządom. Delegacja australijska uważa, że mandaty powinny być zachowane i nawet rozszerzone. Australijski minister spraw zagranicznych Evartt oświadczył na konferencji prasowej, że Australia wysuwa poprawki do planu Dumbarton Oaks. Poprawki te przewidują, że wszyscy członkowie Narodów Zjednoczonych, odpowiedzialni za zarząd zależnych terytoriów, uznają za swój główny cel pomyślność podległych narodów i ich rozwój gospodarczy, społeczny i polityczny. Australia proponuje, by każdy z Narodów Zjednoczonych, zarządzający zależnymi terytoriami, składał raport przed komisją rzeczoznawców, która będzie urzędować jako ciało doradcze przy ogólnym zgromadzeniu. Komisja informować będzie zgromadzenie o stopniu rozwoju ludności zamieszkującej terytorja.

Stanowisko Egiptu

SAN FRANCISCO, 5. V. (Reuter) Przywódca delegacji egipskiej na konferencji oświadczył, że zasada bezpieczeństwa, przewidziana przez Ligę Krajów Arabskich, doprowadzi do tego, że stała obecność wielkiej liczby wojsk brytyjskich w Egipcie będzie niepotrzebną i że nieużyteczne będzie istnienie tzw. strefy kanału. Utworzenie bloku pan-arabskiego w ramach planu Dumbarton Oaks radykalnie zmieni na pół zależny stan Egiptu. Delegat dodał, że muzułmani hinduscy wykazują wielką sympatię w stosunku do Ligi, ale Liga nie rozciągnie się na wschód tak daleko, by zahaczać o Indie.

Żona Petaina aresztowana

PARYŻ, 5. V. (Reuter) — Pani Petain, 68-letnia żona marszałka, oskarżona została o współpracę z Niemcami i aresztowana.

Memorandum Indii

SAN FRANCISCO, 5 V. (Reuter) Siostra znanego działacza hinduskiego Nehru, pani Pandit oświadczyła korespondentowi Reutera, że wkrótce wyda memorandum, które będzie wręczone wszystkim delegatom na konferencji i wyrażać będzie narodowy hinduski punkt widzenia. Indie nie uważają, aby Rada Bezpieczeństwa pomyślnie rozpoczęła swe posiedzenia Wobec zwiększającej się niezgody — wśród wielkich mocarstw, wydaje się najprawdopodobniejsze, że bardzo niewiele względów udzieli się idei sprawiedliwości, która musi jednak być podstawą budowy nowego świata. — Jak długo nie będą wydane wiążące deklaracje przestrzegania międzynarodowej sprawiedliwości, nie można żywić wielkich nadziei. Na konferencji przeważa duch kompromisu wśród wielkich mocarstw, który dopomógł do usunięcia na bok tak niewygodnych, ale bardzo ważnych zagadnień jak przyszłość Indii i Polski.

Pani Pandit uważa, że konferencja bezwzględnie przyniesie jakieś zmiany na lepsze, ale na razie nie może zbyt entuzjastycznie do niej się odnosić.

Komitet opieki nad jeńcami z inicjatywy prymasa Hlonda

LONDYN, 5. V. (R) — W Paryżu powstał pod protektoratem ks. prymasa Hlonda komitet opieki nad jeńcami wojennymi i ludnością cywilną polską, uwolnioną w Niemczech. Na czele komitetu stoi p. Sikorska.

950 000 bomb

LONDYN, 5. V. (Reuter) — Od początku wojny, aż do kwietnia włącznie RAF zrzucił więcej niż 950 tysięcy ton bomb i stracił 8 tysięcy bombowców.

Polacy szukają schronienia w Szwajcarii

BERNO, 5. V. (Reuter) — Rząd szwajcarski ogłosił oficjalnie, że w dniach od 18 do 27 kwietnia wśród cudzoziemców, którzy schronili się do Szwajcarii, było 1864 Polaków.

W skrócie telegraficznym

Rozwiązanie poselstwa niemieckiego w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 5. V. (Reuter) — Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że poselstwo niemieckie w Sztokholmie ma być rozwiązane w najbliższym tygodniu. Ci członkowie poselstwa, którzy byli znanymi nazistami, zostali internowani, a inni urzędnicy zaofiarowali się, że odjadą na wyznaczone miejsca na prowincji.

13 tomów o okrucieństwach niemieckich

PARYŻ, 5. V (Reuter) Koła francuskie upoważnione przez naczelne dowództwo wojsk sprzymierzonych na zachodzie przygotowały 13 tomów aktów dotyczących okrucieństw niemieckich we Francji. M. in. opisano tam i sfotografowano aparaty do tortur. przechodzących wyobraźnię ludzką.

W ciągu 2 dni — pół miliona jeńców

LONDYN, 5. V. (P) W audycji radiowej z frontu 2 armii brytyjskiej podano, że w ciągu 2 dni wojska brytyjskie i amerykańskie wzięły do niewoli pół miliona jeńców. Wśród nich wzięto do niewoli dowódców dwóch armii pancernych gen. von Manteuffla i von Tippelskircha.

„Reorganizacja protektoratu" Czech

LONDYN, 5. V. (Reuter) — Radio hamburskie doniosło, że rozpoczęły się rozmowy w sprawie politycznej reorganizacji protektoratu Czech i Moraw. Każdą oznakę zakłócenia porządku i spokoju tłumić się będzie zbrojnie, ponieważ takie kroki mogą prowadzić tylko do bolszewickiego chaosu.

Reuter dodaje, że „polityczna reorganizacja protektoratu" oznacza koniec niemieckiej władzy w Czechach.

Juliusz Streicher na liście przestępców wojennych

LONDYN, 5. V. (Reuter) Minister Ryszard Law podał do wiadomości w Izbie Gmin, że znany nazista i antysemita niemiecki Julius Streicher umieszczony został na liście przestępców wojennych. Nie ma na razie wiadomości, by Streicher znajdował się w ręku aliantów.

Zbiór dzieł sztuki — ocalał

LONDYN, 5. V. (AP) Oddziały amerykańskie, które zajęły pewną wieś pod Vicenzą znalazły tam zbiór dzieł sztuki, zrabowanych przez Niemców w muzeach Florencji, Rzymu i innych miast włoskich, wartości 2 i pół miliona funtów.

Jak pozbyć się moskitów?

NOWY JORK, 5. V. (Reuter) Od wieków myśliwi wabią zwierzynę wabikami, naśladującymi głos samicy. Ale dopiero amerykańscy uczeni wpadli na myśl wabienia w ten sposób moskitów. Nagrali oni na płycie gramofonowej brzęk, który wytwarza swymi skrzydełkami samica moskita. Zamierzają go wzmocnić i nadawać z głośników w okolicach nawiedzanych plagą moskitów. Wtedy wszystkie samce zlecą się do głośników i zostaną wytępione, a moskity nie będą się mogły rozmnażać.

... przestał być komunistą?

(oparte na faktach)

do lokali wyborczych specjalnymi podwodami.

Wynik wyborów był z góry wiadomy. Zapodani wczoraj kandydaci zostali wybrani, a nieliczne wyjątki, które w głosowaniu udziału nie wzięły — ulokowane zostały w więzieniu.

Nie długo po wyborach odbyło się trzecie z kolei zebranie, ale to było najburzliwsze, a dla Mieńczuka wprost tragiczne. Delegat oświadczył, że mieszkańcy wsi muszą się zdecydować i ze wsi stworzyć kołchoz, albo zobowiązać się do płacenia wszystkich podatków w naturze.

Mieńczuk zaczął liczyć...

Zebranie chwilami przybierało charakter niesamowitej wrzawy, w końcu uchwalono płacić podatki w naturze byleby każdy mógł pozostać przy swojej własności.

Po dwóch tygodniach na ręce Mieńczuka jako przewodniczącego miejscowego „sielsowieta" nadeszło rozporządzenie o podatkach.

Mieńczuk był piśmienny, to też z ołówkiem w ręku zaczął porównywać, ile rolnik płacił z hektara do skarbu polskiego, a ile wypadnie mu płacić teraz. Okazało się, że blisko dziesięć razy tyle.

Mieńczuk już dłużej wytrzymać nie mógł, to też założył konia do sań, bo grubość śniegu dochdziła do pół metra i pojechał do władz w Słonimie.

„Jak to obiecywaliście nam niemal złote góry, mówiliście, że Polacy krew z nas pili, a wy co wyprawiacie?" — w końcu władzom nawymyślał i zrzekł się przewodnictwa w „sielsowiecie".

Gdy powrócił do domu była godzina dwudziesta druga, Mieńczuk wyprzęgnął konia, zjadł kolację i o niczym z nikim nie rozmawiając położył się na spoczynek.

Po północy przebudziło go głośne stukanie do drzwi.

„Kto tam?" — zapytał.

„NKWD — otwierać" — brzmiała odpowiedź.

Mieńczuk wstał i drzwi otworzył. Było ich trzech. Wszyscy trzymali w ręku rewolwery. Weszli do mieszkania i przeprowadzili szczegółową rewizję. Co było nowsze z odzieży, lub obuwia składali do jednego kufra, kufer ten zamknęli, opieczętowali, a Mieńczukowi polecili się ubrać oznajmiając, że na dwie-trzy godziny pojedzie z nimi do Słonima.

Aresztowanie

Żona Mieńczuka i jedyna jego córka płacząc chciały mu włożyć do woreczka bochenek chleba, kawałek słoniny i zapasową bieliznę, przybyszenie pozwolili, twierdząc kategorycznie, że najdalej za trzy godziny będzie z powrotem.

Mieńczuk nie czynił w tej chwili wrażenia człowieka przestraszonego, zacisnął zęby, szybko się ubrał, a wychodząc z chaty powiedział „nie macie powodu do płaczu, wrócę, do więzienia mnie nie zamkną, bo przecież oprócz dobrego nic złego im nie zrobiłem".

Wbrew swoim przewidywaniom Mieńczuk nad ranem znalazł się w celi więzienia słonimskiego. Na śledztwo wzywano go dziewięć razy i jak wszystkich zawsze w nocy, oskarżony został o działalność na szkodę ustroju Związku Sowieckiego, za to groziła kara nie mała, to też Mieńczuka skazano na ośmio-letni pobyt w przymusowym obozie pracy.

W październiku r. 1940 razem z Mieńczukiem jechałem z Baranowicz do Kotłasu. Tak się złożyło, że umieszczono nas w jednym wagonie na górnej pryczy. Mieńczuk siedział tuż przy małym zakratowanym okienku, a ja obok niego.

W drodze do Kotłasu

Gdy transport składający się z 69 bydlęcych wagonów ruszał ze stacji kolejowej w Baranowiczach, że wszystkich wagonów popłynęło echo „Jeszcze Polska nie zginęła". W naszym wagonie tylko Mieńczuk nie śpiewał, patrzał na nas i ironicznie się uśmiechał. W ogóle Mieńczuk inaczej się zachowywał, niż 47 pozostałych obywateli w wagonie. Gdy tamci waląc pięściami i nogami we drzwi wołali: „dajcie chleba! dajcie wody", dajcie węgla!, bo marźniemy i przymieramy z głodu" — Mieńczuk stulił się, szczękotał zębami, ale ani słowa nie powiedział.

Wszystko zatym przemawiało, że dotychczasowe przeżycia absolutnie nie wpłynęły na zmianę światopoglądu tego człowieka. Widocznie wrodzony upór, a przede wszystkim do głębi duszy, krwi i żył wtłoczone hasła emisariuszy tak silnie opanowały całe jego jestestwo, że wszystko co go spotkało dotychczas przypisywał innym, a nigdy tym, którzy byli istotnymi tego sprawcami.

H. Poszwiński

(Ciąg dalszy nastąpi)

Narady czterech ministrów w San Francisco
nad 9-cioma poprawkami

SAN FRANCISCO, 5. V. (R) Narady czterech ministrów toczą się nad 9-cioma poprawkami, -- które zostały przedstawione przez rozmaite delegacje.

Część z tych poprawek ujmuje ogólne zadania przyszłej organizacji domagając się, by wyraźnie podkreślono, że działać ona będzie zgodnie z zasadą sprawiedliwości międzynarodowej, że będzie dążyć do rozwinięcia prawa międzynarodowego, że podstawą organizacji będzie rozwój i zabezpieczenia praw człowieka, że przewidywać będzie pokojowe zmiany warunków światowych tak, by nie wytworzyły się zasady sztywne. Ponadto dalsze poprawki przewidują włączenie systemu powiernictwa w ogólną kartę organizacji, utworzenie nowego trybunału światowego, włączenie zasad Karty Atlantyckiej o czterech wolnościach oraz kulturalnych zagadnień omawianych z Chinami w Dumbarton Oaks a niewłączonymi w ogóle zarysy planu. Poza tym zaproponowano ,aby w przyszłości dokonano rewizji całej Karty w świetle doświadczeń i rozwoju sytuacji światowej po wojnie.

O większe prawa małych państw

SAN FRANCISCO, 5. V. (Reuter) Korespondent Rankin donosi, że wielka czwórka", odpiera próby małych państw zwiększenia swego wpływu w międzynarodowej Radzie Bezpieczeństwa, stworzonej według prawa w Dumbarton Oaks. Eden, Stettinius, Mołotow i Soong, którzy kilkakrotnie odbyli rozmowy w ciągu dnia wczorajszego, badają wielką liczbę poprawek do Dumbarton Oaks i prawdopodobnie w najbliższym czasie zajmą wobec nich zdecydowane stanowisko. Wielkie mocarstwa opierają się stale propozycjom małych państw aby liczbę członków w Radzie Bezpieczeństwa zwiększyć z 11 do 14. — Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół czterej ministrowie zgodzili się, że rozszerzenie Rady przyczyni się do jej niezdolności wykonywania swych działań. Wielka czwórka, jak donoszą, opiera się też zdecydowanie wszelkim zmianom postanowień Jałty w sprawie prawa veto wielkich państw w międzynarodowej Radzie Bezpieczeństwa.

Przewiduje się jednak, że delegacja Wielkiej Brytanii poparta przez narody imperium brytyjskiego przedstawi poprawkę, dążącą do udzielenia większego głosu małym państwom w pracach Rady gospodarczej i społecznej. Czwartkowe posiedzenie wielkiej piątki poświęcone zostało propozycjom w sprawie zarządu terytorjami mandatowymi.

Słowa Mołotowa, które pominięto...

LONDYN, 5. V. (Reuter) W związku z wystąpieniem Mołotowa w sprawie Indii na konferencji w San Francisco, prasa brytyjska otrzymała polecenie przemilczenia tej wiadomości. Jedynym dziennikiem, który opublikował zdanie Mołotowa był „News Chronicle", które jednak w następnym wydaniu usunęło tą wzmiankę.

Ze strony urzędowej zaprzeczono, jakoby w prasie brytyjskiej zakazywano publikowania wygłoszonych — przez Mołotowa zdań. Mimo to podkreśla się, że nawet komunistyczny „Daily Worker" pominął słowa Mołotowa, że Indie nie są niezawisłe, choć poświęcił wiele miejsca wiadomościom z San Francisco.

Hiszpania nie powraca do monarchii

MADRYT, 5. V. (Reuter) Rząd hiszpański oświadczył, że pogłoski o zamiarach przywrócenia monarchii w Hiszpanii są zupełnie fałszywe. Wiadomość, której zaprzecza rząd hiszpański brzmiała, że wysłannik gen. Franco wyjechał z Hiszpanii do Szwajcarii, aby pretendentowi do tronu hiszpańskiego Don Juanowi zaproponować objęcie regencji, jako krok wstępny do odnowienia monarchii.

Uparta Irlandia

DUBLIN, 5. V. Irlandia pozostaje neutralna do końca wojny. Premier de Valera przesłał na ręce posła niemieckiego dr Hempla kondolencję z powodu zgonu Hitlera.

Należy zaznaczyć, że jest to jedyna kondolencja jaką otrzymały Niemcy. Wszystkie państwa neutralne zachowały milczenie — jedynie Irlandia wyraziła Niemcom współczucie. —

„Śmieszne" pogłoski

WASZYNGTON, 5. V. (Reuter) — Oficjalnie określono, jako „śmieszne" pogłoski jakoby gen. Auchinleck przybył do Londynu dla dyskutowania nad sprawą zwolnienia Nehru i innych działaczy politycznych Indii, — przebywających w więzieniu. Podkreśla się, że te zagadnienia są poza kompetencjami generała, który odbywać będzie jedynie rozmowy na tematy wojskowe.

Jeszcze jeden marszałek w niewoli

LONDYN, 5. V. (Reuter) — Marsz. von Kleist dostał się do niewoli amerykańskiej.

Doniesienia wieczorne z frontu:

(ciąg dalszy ze str. 1-szej)

PARYŻ, 5 V. (Reuter Specjalny korespondent Reutera donosi, że V armia amerykańska zajęła Innsbruck. Inne oddziały tej armii, które przeszły przez Brenner, posuwają się dalej w głąb Włoch i znajdują się o 30 km na północ od oddziałów 5 armii.

7 armia przeszła przez przełęcz Brenner

RZYM, 5. V (Reuter) Wieczorne doniesienia z frontu włoskiego stwierdzają, że wojska 7 armii amerykańskiej -- nawiązały kontakt z oddziałami 5 armii w miejscowości Vipiteno.

* * *

LONDYN, 5. V. (Reuter) Oddziały Polskiej Dywizji Pancernej posuwają się ku Wilhelmshaven, nie napotykając na opór npla.

* * *

LONDYN, 5. V. (Reuter) *Z odcinka 2 armii brytyjskiej donoszą, że wszelkie walki na tym froncie zasadniczo ustały.* Na całym odcinku o długości 96 km między Hamburgiem a Neustadtem nie doszło do wymiany strzałów, Wojska sojusznicze nawiązały kontakt na długiej linii frontu z Rosjanami. — Walki toczą się jedynie na morzu i między ujściem Wezery a Labą.

* * *

LONDYN, 5 V (Reuter) Wojska 3: armii amerykańskiej posunęły się w kierunku południowo - wschodnim i oczyściły z nieprzyjaciela miejscowość Gramstaetten, 8 km na północny zachód od Linzu. Oddziały te znajdują się o 96 km od wojsk rosyjskich we Wiedniu. Wojska gen. Pattona znajdują się o 16 km od Berchtesgaden.

Nie będzie zmian w administracji Indii

SAN FRANCISCO, 5. V. (Reuter) Pani Pandit, jak donoszą, wyprosiła jednego z członków delegacji hinduskiej, który złożył jej wizytę.

Niektóre koła hinduskie w Ameryce wyrażają przekonanie, że Nehru, brat pani Pandit, może być zwolniony z więzienia w najbliższej przyszłości, ale nie przewidują, by mógł on brać udział w konferencji w San Francisco

Członek delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencji płk. Stassen oświadczył na konferencji prasowej, że nie wierzy, aby sprawa niepodległości Indii została w jakikolwiek sposób przedstawiona na konferencji. Zapytany, czy delegacja Stanów Zjednoczonych uważa tę sprawę za zagadnienie wewnętrzne czy międzynarodowe, Stassen odpowiedział, że jest to sprawa odnosząca się do specjalnego terytorium i dlatego nie jest brana pod uwagę. Dodał on, że jeżeli niepodległość Indii wypłynie na konferencji, stanie się to poza przewidzianym porządkiem.

Państwo przejęło 353 kopalnie w Pensylwanii

WASZYNGTON, 5.V. (AP) Prezydent Truman — upoważnił ministra spraw wewnętrznych Ickes'a do przejęcia w imieniu państwa 363 kopalni antracytu w Pensylwanii, na skutek groźby strejków i innych przeszkód w pracy. Jak wiadomo, niedawno 72 tysiące górników strejkowało przez 3 dni. Minister objął kopalnie i polecił górnikom powrócić do pracy. —

Przed kilku dniami minister Ickes przejął również 3 kopalnie węgla w zachodniej Wirginii.

„Własowcy" poddali się, ale aliantom zachodnim

LONDYN, 5 V. (Reuter) Donoszą zmiasta Buchs na granicy szwajcarskiej, że tzw. „Własowcy" to znaczy Rosjanie, walczący na służbie Niemiec pod dowództwem gen. Własowa weszli siłą na terytorium księstwa Lichtenstein, które leży — między Szwajcarią a Austrią. Złożyli oni broń i zostali internowani. Jest ich kilkaset, m. in. generał i dwóch pułkowników.

Rząd perski nr....?

TEHERAN, 5. V. (Reuter) Szach perski powierzył funkcję tworzenia nowego rządu dotychczasowemu ministrowi bez teki 75-letniemu Hakimowi Al Molk. Za kandydatem tym wypowiedzieli się deputowani większością 63 głosów.

Franck zwrócił oczy na zachód

LONDYN, 5. V. (Reuter) *W związku z sytuacją jaka wytworzyła się w Czechosłowacji — podano następujące szczegóły. Frank — „protektor" i niektóre koła czeskie — jak stwierdza oświadczenie — „zwrócili swe oczy na zachód ku armiom alianckim".* Kilka dni temu delegacja, złożona z premiera Bienerta, gen. Klecendy i przedstawicieli czeskich i niemieckich przemysłowców udała się na front zachodni za zgodą Franka. Delegacja ta zamierzała nawiązać rokowania z Amerykanami i Brytyjczykami w sprawie sowobodnego wycofania się niemieckiej armii z teryorium Czechosłowacji. Gen. L. Klecenda sprawowałby tymczasową kontrolę, aż do chwili przybycia rządu czechosłowackiego. — Przed swym odjazdem delegacja odbyła naradę z Frankiem, który domagał się by dowództwo alianckie dopomogło wojskom niemieckim wycofać się do Bawarii.

Oświadczenie stwierdza dalej, że rząd czechosłowacki przekazał to doniesienie aliantom i dowództwu na zachodzie podkreślając, że osoby wysłane przez Franka są zdrajcami, którzy będą sądzeni.

W kilku słowach

BRUKSELA, 5. V. (Reuter) Socjaliści belgijscy zażądali abdykacji króla Leopolda, natomiast partia katolicka oświadczyła się za królem.

RZYM, 5. V. (Reuter) Rząd włoski w oficjalnym oświadczeniu podziękował marsz. Alexandrowi, oddziałom sprzymierzonym i partyzantom, którzy uwolnili Triest zaznaczając, że jest to miasto niewątpliwie włoskie, a wszelkie sprawy sporne dotyczące wschodnich granic Włoch należy odłożyć na czas po zawarciu pokoju.

* * *

SAN FRANCISCO, 5. V. (Reuter) Na konferencji uważa się ostateczne wycofanie się Niemiec z czynnych działań wojennych tylko za kwestię godzin. Marsz. Smuts otrzymał depesze wyrażające krótko, ale w dramatycznych słowach, szybkie zbliżanie się końca wojny w Europie.

Po zamknięciu numeru:

Kapitulacja wojsk niemieckich w Danii

NOWY JORK, 5. V. (R) -- Komunikat kwatery głównej marsz Montgomery donosi, że wojska niemieckie w Holandii, północnych Niemczech i Danii bezwarunkowo skapitulowały. Kapitulacja obejmuje również garnizony niemieckie na wyspach fryzyjskich i Helgolandzie i obowiązuje od godz 8 dnia wczorajszego

Adres Red. i Adm.: P. F. C.M.F. 203
Wydawca: Oddział Kultury i Prasy
Printed by: Nr 5 British. Print. Press
Wychodzi 6 razy w tyg. Cena 2 Liry